

# "(I) Da Bóg kiedyś zasiąść w Polsce wolnej" (A. Asnyk) – Sanah

Da Bóg kiedyś zasiąść w Polsce wolnej  
Od żyta złotej, od lasów szumiącej  
Da Bóg, a przyjdzie dzień nieustający  
Dla srebrnych pługów udręki mozolnej

Jeszcze oddźwiękną kamienie na młoty  
I z twardym ziemią pogada lemieszem  
I z wszystkich jeszcze kamieni wykrzeszem  
Iskier snop złoty

Więc gdy wiosennym oglądam wieczorem  
W mgły otuloną zagonów szarzyznę  
Ktoś w moim sercu wykuwa toporem  
Moją Ojczyznę

Więc gdy wiosennym oglądam wieczorem  
W mgły otuloną zagonów szarzyznę  
Ktoś w moim sercu wykuwa toporem  
Moją Ojczyznę

Więc gdy wiosennym oglądam wieczorem  
W mgły otuloną zagonów szarzyznę  
Ktoś w moim sercu wykuwa toporem  
Moją Ojczyznę

Więc gdy wiosennym oglądam wieczorem  
W mgły otuloną zagonów szarzyznę  
Ktoś w moim sercu wykuwa toporem  
Moją Ojczyznę



Słowa: Adam Asnyk

Muzyka: sanah

Rok wydania: 2022